

PROTOKOŁ Nr XXXV/2009
z sesji Rady Miejskiej w Stąporkowie
odbytej w dniu 29 maja 2009r.

Ad pkt 1 i pkt 2.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Pietras.

Powitał przybyłych na obrady radnych, Pana Burmistrza, pracowników urzędu oraz wszystkich zaproszonych gości i mieszkańców gminy.

Stwierdził, że na stan 15 radnych w obradach bierze udział 14 radnych, czyli stwierdził quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad pkt 3.

Następnie spytał radnych czy mają jakieś uwagi bądź propozycje do otrzymanego porządku obrad dzisiejszej sesji.

Radna Dorota Łukomska – poprosiła o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Burmistrza Edmunda Wojny w związku z wyrokiem karnym otrzymanym w dniu 25 maja w Sądzie Okręgowym w Kielcach.

Pan Przewodniczący – ma obiekcje, czy można podjąć taką uchwałę zanim przyjdzie zawiadomienie z Sądu. Wówczas w ciągu 30 dni od dnia wydania wyroku musi odbyć się sesja, na której radni podejmą uchwałę o wygaśnięciu mandatu.

Niemniej poprosił Pana Sekretarza o to, czy rzeczywiście Rada Miejska musi otrzymać zawiadomienie z sądu, bo w tej chwili o sytuacji wiemy tylko z mediów.

Pan Sekretarz – wszyscy wiemy, że Pan Burmistrz został skazany wyrokiem Sądu Apelacyjnego tylko i wyłącznie z przekazów medialnych. Dlatego kwestią odpowiedzialności radnych jest to, czy odpowiednio dokumentują ten fakt, czy też nie chcą go dokumentować. Dobry obyczaj natomiast przemawia za tym, aby informacja o wyroku do radnych, którzy taki wniosek będą przedkładać w sposób formalny dotarła.

Radna Dorota Łukomska – spytała więc Pana Burmistrza, czy to prawda, że dostał prawomocny wyrok karny Sądu Apelacyjnego.

Pan Burmistrz – poinformował, że jego mecenas wystąpił o uzasadnienie wyroku, sąd ma na to 14 dni. Jeśli takie uzasadnienie otrzyma, powie że wyrok jest prawomocny i go otrzymał.

Radna Łukomska – zwróciła się z zapytaniem, czy Pan Burmistrz otrzymał wyrok.

Pan Burmistrz odpowiedział, że uzasadnienia nie otrzymał, a wyrok usłyszał.

Radna Łukomska – spytała Pana Sekretarza, czy będzie to zgodne z prawem, że Rada nie widząc wyroku, a jedynie o nim słysząc – nawet od Pana Burmistrza- podejmie uchwałę o wygaśnięciu mandatu.

Pan Sekretarz – w odpowiedzi – zebrani są radnymi Rady Miejskiej w Stąporkowie i jako radni decydują jakie wnioski składają na sesji i co głosują. Nie może stwierdzić, czy to będzie działanie zgodne, czy niezgodne z prawem. Uchwała ta będzie przechodziła nadzór Wojewody. Wojewoda bowiem jest organem właściwym do badania zgodności z prawem podejmowanych uchwał. Jeżeli radni o tym zadecydują taka uchwała może być dziś głosowana. Jeżeli radni zadecydują inaczej nie będzie głosowana.

Radna Łukomska – stwierdziła, że zawiedziona jest odpowiedzią Pana Sekretarza, tym bardziej, że głosowała za tym aby nim został ponieważ podobno jest prawnikiem. Dodała ponadto, że od dwóch lat prosi, aby na tej Sali zasiadał prawnik, który mógłby odpowiedzieć co jest zgodne z prawem a co nie.

Dlatego poprosiła o przerwę i w tym czasie prosi o to aby się dowiedzieć, czy na dzisiejszej sesji można odwołać Pana Burmistrza Edmunda Wojnę, bo chce aby na dzisiejszej sesji został odwołany.

Pan Sekretarz – ustosunkowując się do wypowiedzi radnej stwierdził, że szanowna radna w pierwszej części wypowiedzi bardzo odbiegła od tematu. Dlatego jeszcze raz odpowiada na pytanie. Radni mogą głosować taki wniosek i taką uchwałę. Nie widzi po temu przeszkód. Radna chce go obarczyć odpowiedzialnością za to co się dalej z tą uchwałą stanie.

Pan Burmistrz – zwrócił się do zebranych, że nie uchyla się od odpowiedzialności. Niemniej urząd jest jednostką która musi funkcjonować. Jest przygotowany na to, że radni podejmą uchwałę o wygaśnięciu mu mandatu i z podniesioną głową z honorem odejdzie z tego stanowiska. Odejście wiąże się jednak z przygotowaniem dokumentów gdyż wiąże się to z konsekwencjami prawnymi i finansowymi. Jest trzydzieści dni na to, żeby Burmistrz przygotował wszystkie dokumenty, żeby Komisarzowi wszystko przekazać. Najważniejsze jest to, aby zachować ciągłość władzy.

Pan Przewodniczący zarządził przerwę w trakcie której Pan Sekretarz przedzwoni do Biura Prawnego Pana Wojewody i po przerwie podejmą radni decyzję.

Po przerwie.

Głos zabrał Pan Burmistrz – powiedział, że jest do dyspozycji radnych i niczego się nie boi. Funkcja Burmistrza, to nie jest to, że fotel stoi i czeka na nowego kandydata. Stoi, jednak wiąże się z pewną odpowiedzialnością. Jednak radni którzy dziś będą podejmowali decyzję muszą wiedzieć, że na gminie ciążyą pewne zobowiązania i finansowe i umowy, które są do podpisania (w poniedziałek jest do podpisania 6 umów w urzędzie notarialnym), są przygotowane inne umowy, są rozstrzygnięcia przetargowe np. na modernizację oświetlenia i ktoś to musi podpisać. Nie może być działania dywersyjnego bo ktoś kogoś nie lubi. Dlatego należy kierować się rozsądkiem i dobrem gminy, bo po to są radni, żeby coś dla gminy zrobić.

Ponadto oznajmił, że z przyjemnością w dniu 27 maja uczestniczył w spotkaniu w Krakowie zorganizowanym przez Gazetę Prawną, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i Ministerstwo Finansów po to, aby przywieźć dla gminy dyplom laureata, gdzie Gmina Stąporków w rankingu jako jedna z siedmiu gmin województwa Świętokrzyskiego została uznana jako gmina europejska, miasto europejskie za efektywne pozyskiwanie środków europejskich i ich wykorzystanie. Przygotowany jest projekt, który będzie podpisany przez Burmistrza o dofinansowanie do kanalizacji w Hucisku i wiele innych.

Radni mają jednak 30 dni na odwołanie go i tego terminu nie złamią. Odpowiedzialność za gminę ponosi Burmistrz, czy to jest Wojna, czy będzie inny. Niezależnie od tego, jak uzna Sąd Najwyższy złożoną kasację wyroku, nie chce kandydować ponownie na Burmistrza, bo uważa, że to co mógł to zrobił i chce z godnością z tego urzędu odejść.

Leopold Garbacz – mieszkaniec Stąporkowa – uważa, że ma prawo zabrać głos, bo to między innymi on siedział na ławie oskarżonych z Panem Burmistrzem i doskonale zna sentencję wyroku, który zapadł 25 maja i wyrok jest prawomocny. Cokolwiek by dziś Pan Burmistrz nie powiedział, jak wiele zasług poniósł, jak wiele nagród zdobył w trakcie swojego urzędowania, fakt jest faktem, że traci mandat i to od Rady tylko zależy w jakim terminie. Wojewoda może tylko działać wtedy kiedy Rada będzie

bezskuteczna, kiedy Rada nie podejmie uchwały, bądź podejmie uchwałę sprzeczną z wyrokiem sądu czyli nie wyrażając zgody na utratę przez Pana Burmistrza mandatu. Pan Burmistrz straszy jakąś luką w rządzeniu, że jeśli radni dziś podejmą uchwałę, to wszystko się zawali. W kampanii również mówił, że nie będzie miał czym rządzić bo gmina nie ma pieniędzy, bo było zadłużenie nie całe 3 miliony, a dziś jest dużo większe bo 6 milionów i gmina się nie wali. Wszystko funkcjonuje, tak że nie jest źle i żadnej luki nie będzie. W poniedziałek może być już Komisarz – zależy to od Pani Wojewody czy szybko tego Komisarza wyznaczy. W sytuacji gdyby Rada dzisiaj podjęła tą uchwałę Pan Przewodniczący niezwłocznie powinien Panią Wojewodę i Komisarza Wyborczego o tym zawiadomić.

W tym momencie wszedł na salę mieszkaniec gminy Stąporków, który zakłócił obrady wykrzykując i mimo ostrzeżeń Pana Przewodniczącego nie zaprzestał, nie zajął miejsca ani nie opuścił Sali. Wówczas Pan Przewodniczący ogłosił przerwę.

Po przerwie.

Pan Przewodniczący zwrócił się do zebranych, że incydentalne zachowanie się Pana Hamery wprowadziło zamieszanie, niektórzy radni zasłabli i źle się czują.

Dlatego zgłasza wniosek o przerwanie obrad sesji i zawiadomi o nowym terminie.

Wniosek poddał pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym przy obecności na sali 14 radnych , 6 radnych było „za”, 5 „przeciw”, 2 „wstrzymało się” 1 nie głosował.

W związku z powyższym Pan Przewodniczący ogłosił zamknięcie obrad dziękując za przybycie.

Protokołowała
Elżbieta Purska

Przewodniczący Rady Miejskiej
Stanisław Pietras